

## Dzieci gorszego Boga

---

Kilka krytycznych uwag na marginesie wystąpienia redaktora Terlikowskiego w XIV LO we Wrocławiu.

Właśnie natknąłem się na YouTube na filmową relację z debaty na temat obecności krzyża w przestrzeni publicznej, jaka niedawno odbyła się w XIV LO we Wrocławiu [1]. W roli głównej — obrońcy krzyża i chrześcijańskiej Europy wystąpił redaktor naczelny portalu Ekumenizm.pl, publicysta „Rzeczpospolitej” i „Frondy”, jeden z najmłodniejszych obecnie w kraju katolickich apologetów, Tomasz Terlikowski.

Przytoczę (kursywą) tylko kilka sparafrazowanych fragmentów wystąpienia redaktora Terlikowskiego, które mnie najbardziej zainteresowały.

*Nie ma możliwości, żeby państwo wszystkie religie traktowało tak samo. Dlaczego? Choćby dlatego, że odpoczywamy w niedzielę, a nie w środę, poniedziałek albo piątek. To efekt tradycji religijnej, kulturowej, cywilizacyjnej naszego państwa. I państwo nie może doprowadzić do sytuacji, w której uczeń będzie wypoczywał w dniu, który jest mu wygodny — w piątek, czwartek czy środę. To jest po prostu niemożliwe. Podobnie niemożliwe jest, aby wszystkie religie miały święta wolne [w domyśle od pracy] wtedy, kiedy chcą.*

Dalej było o historycznej roli chrześcijaństwa w kształtowaniu się kultury europejskiej — że bez niego nie byłoby uniwersytetów, szkół, a nawet praw człowieka.

*Nie ma praw człowieka bez koncepcji osoby ludzkiej, a tej bez wielkiej debaty religijnej, jaką był spór trynitarny. Nie ma koncepcji równości bez żydowskiej i chrześcijańskiej koncepcji synostwa Bożego. Wszyscy jesteśmy równi, bo wszyscy jesteśmy dziećmi tego samego Boga.*

Na końcu tej części wywodu redaktor Terlikowski niemalże wyśmiał ideę neutralności światopoglądowej państwa, przytaczając przykłady zbrodni dokonywanych w przeszłości przez systemy wrogie chrześcijaństwu i deklarujące oficjalnie neutralność, takie jak Francja z okresu rewolucji francuskiej i Związek Sowiecki.

Absolutnie nie chcę oceniać całości wywodu kolegi Redaktora. Ja też doceniam rolę chrześcijaństwa w kształtowaniu się zachodniej cywilizacji i nie mam ochoty toczyć dziś nowych „wojen krzyżowych”, zwłaszcza kiedy widzę kto, i w imię jakich haseł, chce te krzyże zdejmować. Mam jednak wrażenie, że red. Terlikowski trochę się zapędził w swojej argumentacji i sobie przeczy.

Z jednej strony wszyscy są równi, bo są dziećmi Bożymi, zwłaszcza żydzi i chrześcijanie, a z drugiej niech sobie „dzieci Boże” z wyznań mniejszościowych w Polsce nie wyobrażają, że mogą mieć wolne od pracy i nauki inne święta niż „dzieci Boże” z wyznania w Polsce dominującego. Z jakiego powodu? *Bo taka jest polska tradycja* — odpowiada Redaktor Ekumenizmu.pl.

Redaktorze Terlikowski, ja znam inną tradycję — polskiej tolerancji. Nie wszyscy święcą niedzielę. Choćby żydzi (piszę małą literą, bo mam w tym momencie na myśli członków wyznania religijnego, a nie narodu) lub tacy chrześcijanie jak adwentyści dnia siódmego święcą sobotę. Chyba nie chce im Pan odebrać prawa do świętowania w Polsce ich święta z uwagi na tradycję większości? Tradycja tradycją, a prawo prawem — zwłaszcza konstytucyjna norma o wolności religii i sumienia, obejmująca również prawo do święcenia różnych świąt religijnych.

Potwierdzenie przez państwo takiego prawa — a zostało ono potwierdzone nie tylko w konstytucji, ale również w ustawach *o stosunku państwa gmin wyznaniowych żydowskich w RP* oraz *o stosunku państwa do Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego w RP* — nakłada na wszelkie organy władz publicznych, jak również na pracodawców, obowiązek respektowania tego prawa, łącznie z obowiązkiem udzielania wiernym tych związków wyznaniowych zwolnień od pracy i nauki na czas trwania ich święta.

Mam nadzieję, że powyższe stwierdzenia redaktora Terlikowskiego, to tylko „wypadki przy pracy” powstałe w ferworze nie do końca kontrolowanej dyskusji ideologicznej. W przeciwnym wypadku skłaniałyby one do wniosku, że redaktorowi Ekumenizmu.pl marzy się obowiązywanie w Polsce zasady *cuius regio, eius religio* (czyj kraj, tego religia), a reszta „dzieci gorszego Boga” musiałaby się dostosować. A swoją drogą jestem ciekaw, czy kolega Redaktor, jako chrześcijanin, popierałby tę zasadę w krajach, w których katolicy stanowią mniejszość.

**Andrzej Siciński**

[1] Zob. <http://www.youtube.com/watch?v=kl8PfrBVcWI&feature=related> [dostęp: 21.12.2009].

---

Autor: Andrzej Siciński

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)